

*Sygn. Akt VI ACa 392/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 września 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka*

*Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)*

*SO (del.) Marcin Strobel*

*Protokolant: Lidia Ronkiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa Z. Z.*

*przeciwko (...) S.A. (...) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 grudnia 2012 r.*

*sygn. akt IV C 313/12*

*I zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:*

*1. zasądza od (...) S. A. (...) w W. na rzecz Z. Z. kwotę 207.278 (dwieście siedemdziesiąt tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem)zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,*

*2. zasądza od (...) S. A. (...) w W. na rzecz Z. Z. kwotę 6.960 (sześć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu,*

*3. nakazuje pobrać od (...) S. A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10.187,23 (dziesięć tysięcy sto osiemdziesiąt siedem 23/100) zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony,*

*II oddala apelację w pozostałym zakresie,*

*III zasądza od (...) S. A. (...) w W. na rzecz Z. Z. kwotę (...) (pięć tysięcy pięćset sześćdziesiąt osiem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,*

**IV nakazuje pobrać od (...) S. A. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10.187,23 (dziesięć tysięcy sto osiemdziesiąt siedem 23/100) zł tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony**

<b>Sygn. akt VI A Ca 392/13</b>	
---------------------------------	--

## UZASADNIENIE

Powód Z. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 236.572,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości, dopuszczenie dowodu z załączonych akt szkody (...) nr (...)wraz z załączonymi aktami śledztwa 2 Ds.2068/10 Prokuratury Rejonowej W. O. na okoliczność ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym w odniesieniu do przebiegu i okoliczności przedmiotowego zdarzenia szkodowego oraz zasadności dochodzonego nim roszczenia, oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków D. C., C. Z. i J. Z. na okoliczności dotyczące wyposażenia, zaparkowania i objęcia dozorem ochroniarskim z uwagi na niekwestionowanie tych okoliczności, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu obciążając nimi powoda.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 30 marca 2010 r. powód Z. Z. zawarł z pozwanym dobrowolną umowę ubezpieczenia maszyn i urządzeń ( (...)) koparko- ładowarki marki (...) typu (...) o numerze (...) potwierdzoną polisą typ (...) nr (...) na okres od 31 marca 2010 r. do 30 marca 2011 r. Polisa obejmowała ubezpieczenie od wszelkich nagłych przypadkowych i nieprzewidzianych szkód polegających na bezpośredniej utracie zniszczeniu lub uszkodzeniu i powstałych w miejscu ubezpieczenia niezależnie od woli ubezpieczającego, o ile przyczyny nie zostały wyłączone w dołączonych OWU oraz w postanowieniach dodatkowych. W nocy z 18 na 19 listopada 2010 r. koparko-ładowarka zaparkowana przy drodze wewnętrznej pomiędzy stadionem RKS a pływalnią została skradziona przez nieznaną sprawców, a sprawa umorzona z uwagi na ich niewykrycie.

Powód zgłosił powstałą szkodę do ubezpieczyciela. Pismem z dnia 22 kwietnia 2011 r. pozwana poinformowała powoda o odmowie wypłaty odszkodowania uzasadniając to w istocie rzeczy brakiem dbałości powoda o przedmiot ubezpieczenia, podając jako podstawę odmowy brak spełnienia warunków określonych w § 4 ust. 2 pkt a-d Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. W myśl tych uregulowań maszyny i urządzenia przechowywane poza budynkiem lub budowlą (ze względu na ich wymiary) powinny znajdować się pod stałym dozorem, na terenie ogrodzonym parkanem, siatką drucianą lub płotem i oświetlonym w porze nocnej, wjazd na teren przechowania/składowania maszyn i urządzeń powinien być zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny wyjazd pojazdem mechanicznym przez osobę nieuprawnioną, w ubezpieczonych maszynach posiadających własny napęd nie mogą znajdować się kluczyki od stacyjek zapłonowych, a wszystkie drzwi powinny być zamknięte na zamek fabryczny; kluczyki powinny być przechowywane w taki sposób, aby dostęp do nich miały tylko osoby upoważnione, ponadto wszelkie zainstalowane zabezpieczenia powinny być uruchomione.

Powód w dniu 9 czerwca 2011 r. złożył odwołanie od decyzji. Pozwana podtrzymała swoje stanowisko odmowne i w piśmie z dnia 14 lipca 2011 r. poszerzyła argumenty będące przesłankami przeciwko wypłacie odszkodowania.

Pismem z dnia 5 czerwca 2012 r. powód podniósł, że zgodnie z OWU koparka została objęta ochroną ubezpieczeniową od wszelkich nieprzewidzianych szkód polegających na jej bezpośredniej utracie, zniszczeniu lub uszkodzeniu w czasie trwania okresu ubezpieczenia. Powód podtrzymał stanowisko, że była ona zaparkowana na oświetlonym i ogrodzonym terenie znajdującym się pod stałym nadzorem firmy ochroniarskiej z dwoma bramami wjazdowymi zamykanymi o godzinie 22/00. Powód kwestionował ponadto istnienie zapisu mówiącego, że warunkiem koniecznym do przyjęcia odpowiedzialności przez pozwaną za zaistniałe szkody jest spełnienie przez powoda łącznie wszystkich warunków określonych w § 4 ust. 2 pkt a-d. Nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanej, że powinien posiadać podpisaną umowę z firmą ochroniarską o objęciu bezpośrednią ochroną maszyny będącej przedmiotem ubezpieczenia. Powód twierdził, że odmowa wypłaty odszkodowania stanowi akt złej woli ubezpieczyciela, a sposób interpretacji zapisów umowy i OWU rażąco narusza interesy konsumenta oraz zasady współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy dał wiarę dokumentom przedstawionym przez strony, ponieważ nie były one przez nie kwestionowane. Bezsporny był fakt dokonania kradzieży sprzętu, natomiast sporne okoliczności i przyczyny jej zajścia. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. C., natomiast nie obdarzył walorem pełnej wiarygodności zeznań świadków J. Z. i C. Z.. Z zeznań świadka D. C. jasno wynika, że bramy pozostałe oprócz wjazdowej były otwarte, czyli niezgodnie z przepisami kodeksu cywilnego i ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia. Zeznania świadków J. i C. Z. rozbieżne w tym zakresie z zeznaniami świadka D. C. oraz materiałem ze śledztwa, w ocenie Sądu są niewystarczająco wiarygodne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale zebrany w sprawie. Sąd zwrócił uwagę, że świadkowie ci są spokrewnieni z powodem i w związku z tym nie są w pełni obiektywni. Zauważalny jest również rażący dysonans pomiędzy zeznaniami C. Z., twierdzącego, że ochroniarze nie dostawali żadnych pieniędzy za dogłądanie maszyn, a zeznaniami J. Z. twierdzącego, że dostawali po 20-30 złotych do ręki, co czyni te zeznania niespójnymi i niewiarygodnymi w tym zakresie.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że bezsporne w sprawie było to, że strony postępowania łączyła umowa ubezpieczenia zawarta w dniu 30 marca 2010 r. jak również, że w dniu 18 listopada 2010 r. doszło do kradzieży koparko-ładowarki stanowiącej własność powoda. Kradzież zaś była jednym z wypadków objętych tą umową.

W ocenie Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazał, że przyczyną kradzieży było niespełnienie warunków OWU w postaci objęcia stałym dozorem, w miejscu oświetlonym w porze nocnej oraz zabezpieczenia wjazdu w sposób uniemożliwiający swobodny wyjazd pojazdu przez osobę nieuprawnioną. W ocenie Sądu winę za to ponosi powód, który dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Sąd wskazał, że w ustępie 2 powołanego § 4 o.w.u. jest regulacja wprost normująca odpowiedzialność pozwanego, zgodnie z którą „w przypadku zaistnienia szkód powstałych wskutek kradzieży z włamaniem (...) w maszynach i urządzeniach budowlanych przechowywanych/składowanych po godzinach pracy, (...) ponosi odpowiedzialność wyłącznie przy spełnieniu następujących warunków: b) maszyny i urządzenia przechowywane poza budynkiem (...) powinny znajdować się pod stałym dozorem na terenie ogrodzonym parkanem, siatką, drucianą lub płotem i oświetlonym w porze nocnej, c) wjazd na teren przechowywania/składowania maszyn i urządzeń powinien być zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny wyjazd pojazdem mechanicznym przez osobę nieuprawnioną”. Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. (V CSK 90/05) że rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią winy nieumyślnej. Oznacza zatem wyższy jej stopień niż w przypadku zwykłego niedbalstwa, leżący już bardzo blisko winy umyślnej, jak również na stanowisko tego Sądu zawarte w wyroku z dnia 25 września 2002 r. (I KKN 969/00), zgodnie z którym wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że ubezpieczający, czy osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, zaniedbał takiej czynności

zachowującej ubezpieczone dobro przed zajściem zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, której niedopełnienie byłoby czymś absolutnie oczywistym w świetle doświadczenia życiowego dostępnego każdemu przeciętnemu uczestnikowi obrotu prawnego i w sposób wprost dla każdego przewidywalny mogło doprowadzić do powstania szkody przedmiotowo podlegającej ochronie ubezpieczeniowej. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w wyroku z 11 maja 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 827 § 1 k.c. modyfikuje ogólną zasadę wynikającą z art. 355 § 1 k.c. przesuwając granice wymaganej od ubezpieczającego staranności dla uniknięcia szkody i stanowi, że dopiero rażące niedbalstwo powoduje, że odszkodowanie się nie należy.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał, że niewątpliwie powód wykazał się lekkomyślnością nie zadbawszy o objęcie ochroną mienia ruchomego w postaci koparko-ładowarki - ochroną w drodze zawarcia umowy z agencją ochrony, nie zaś jedynie zwracając się z prośbą o zwrócenie uwagi na pozostawiony sprzęt, która nie generuje żadnego obowiązku *ex contractu* po stronie tejże agencji pomimo ewentualnej grzecznościowej drobnej gratyfikacji finansowej zwyczajowo przyjętej w podzięce za spełnioną prośbę. O niewystarczającym stopniu zabezpieczenia koparko-ładowarki świadczą też zeznania świadka D. C., który wskazał, że pozostałe bramy były otwarte.

W ocenie Sądu nie można na podstawie domniemań uznać, że maszyna zaparkowana przed basenem pod kamerą była ponad wszelką wątpliwość zabezpieczona, ponieważ z zeznań świadków nie wynika, że było należyście dopilnowane zamknięcie bram wjazdowych z każdej możliwej strony. Świadkowie w swoich zeznaniach w ogóle nie wspominają jednomyślnie choć w przybliżeniu o dokładnej godzinie, kiedy ostatni raz była widziana koparko-ładowarka i czy wszystkie możliwe wejścia były zabezpieczone. Z akt śledztwa wynika, że nikt nie zwracał uwagi na sprzęt pozostawiony na noc przez wykonawców robót ziemnych na terenie ośrodka. Jeden z pracowników ośrodka pomagał w tym czasie wydawać ubrania w szatni basenu i w swoim polu widzenia nie mógł mieć wówczas koparki. Ponadto teren OSIR jest w założeniu monitorowany przez dwie kamery obejmujące dwie bramy wjazdowe, z tym, że kamera skierowana na bramę wjazdową od strony Al. (...) od kilku miesięcy nie zapisywała obrazu. Z fragmentarycznych zapisów monitoringu drugiej kamery wynika, że wieczorem 18 listopada 2010 r. około godziny 21 koparka tą bramą wyjechała w stronę Al. (...). O tej porze bramy były otwarte, co umożliwiło dokonanie kradzieży oraz swobodny wyjazd maszyny poza teren ośrodka, gdyż pracownik ochrony zamknął je dopiero ok. 22.40. Ubezpieczający skradzioną maszynę powód nie dopełnił zdaniem Sądu warunków zawartej z pozwaną dobrowolnej umowy ubezpieczenia. Nie dołożył należytej staranności by zabezpieczyć maszyny na terenie zamkniętym i niedostępnym dla osób trzecich, a nadto objętych stałym dozorem osób zobowiązanych do strzeżenia tego mienia, zgodnie z postanowieniami umowy. W ocenie Sądu wykazał się co najmniej lekkomyślnością. Powód nie miał podpisanej umowy z agencją ochrony (...) z aneksem o pilnowanie także maszyn, stąd nie wynikał dla agentów z tego dodatkowy obowiązek. To skłoniło Sąd ku wnioskowi o kolejnym przejawie niedbalstwa powoda.

Zdaniem Sądu wszystkie czynności dokonane przez powoda, które doprowadziły do umożliwienia kradzieży koparko-ładowarki poprzez niedbalstwo przejawiające się w braku dbałości o sprawność kamer monitoringowych oraz pozostawienie którejkolwiek z bram otwartą przeczą ogólnym zasadom bezpieczeństwa i są przejawem jego winy i rażącego niedbalstwa wyłączającego w świetle obowiązujących przepisów możliwość uzyskania odszkodowania. Powód musiał mieć świadomość, że w związku z niezamknięciem wszystkich bram nie zabezpieczył w pełni sprzętu przed niepożądanym zachowaniem osób trzecich, stwarzając tym samym okazję do kradzieży. Oczywiście powód nie musi posiadać fachowej wiedzy co do sposobu zabezpieczania terenu, ale miał niewątpliwie wiedzę, że zgodnie z regułami doświadczenia życiowego wszystkie bramy należy zamykać (nie zaś tylko niektóre) w celu prewencyjnym przed tego typu zdarzeniami, które nietrudno przewidzieć. Zeznania świadka C. Z. wskazują, że jedyną osobą, która do otwartej bramy w feralnym dniu miała klucze był powód. W ślad za tezą orzeczenia Sądu Najwyższego III CSK 270/07 Sąd przyjął, że ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień o.w.u. wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowania z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym

stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych elementarnych zasad staranności. Stopień naganności zachowania, kwalifikowanego jako rażące niedbalstwo, wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności.

Sąd podzielił pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w orzeczeniu II CSK 170/07, że o stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy, niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom wyżej wymienionej elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane między innymi z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda.

W ocenie Sądu nietrudno jest przewidzieć ewentualne następstwa pozostawienia któregośkolwiek wejścia wjazdowego otwartego podczas postoju maszyny w godzinach nocnych na posesji dodatkowo bez stałego nadzoru kamer monitoringu oraz agencji ochrony w zakresie pilnowania mienia. Przez dochowanie należytej staranności w okolicznościach niniejszej sprawy należy rozumieć zapewnienie wsparcia ze strony agencji ochrony mienia w zakresie nadzoru w sensie szeroko pojętym (wraz ze sprawnymi kamerami monitoringowymi). Nie w zakresie dobrze pojętego interesu ubezpieczyciela, lecz samego zainteresowanego ubezpieczonego leży zapewnienie fachowej opieki nad mieniem ruchomym. Odpowiedzialność ubezpieczyciela generują zdarzenia losowe powstałe pomimo spełnienia kryteriów należytej staranności wynikającej z OWU ponad wszelką wątpliwość. Zatem niedochowanie warunków umowy jest istotną przesłanką wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za powstałą szkodę .

Ubocznie Sąd Okręgowy zauważył, że z protokołu przesłuchania powoda w śledztwie wynikało, że w dniu kradzieży koparka miała pękniętą szybę na całej jej długości, wgnieciona była atrapa jej chłodnicy w dolnej części oraz prawy przedni błotnik, które to uszkodzenia skutkowały zmniejszeniem wartości maszyny. Sam powód będąc przesłuchiwany w śledztwie określił wartość koparki na około 200.000 zł i taka była jej wartość przyjęta w postanowieniu o umorzeniu śledztwa. W oświadczeniu powoda widnieje również szacunkowa kwota roszczenia majątkowego opiewająca na 200.000 zł. Stąd też roszczenie dochodzonego przez powoda świadczenia w kwocie 236.572, 61 zł nie byłoby i tak uwzględnione co do wysokości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił Sądowi Okręgowemu błąd w ustaleniach faktycznych w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- przyczyną kradzieży było niespełnienie przez powoda warunków OWU w postaci objęcia stałym dozorem, w miejscu oświetlonym w porze nocnej oraz zabezpieczenia wjazdu w sposób uniemożliwiający swobodny wyjazd pojazdu przez osobę nieuprawnioną,
- powód nie dołożył należytej staranności by zabezpieczyć ubezpieczoną maszynę,
- powód dopuścił się rażącego niedbalstwa i ponosi winę za kradzież koparko- ładowarki,
- jedyną osobą która do otwartej bramy miała klucze jest powód,
- ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności za powstałą szkodę wskutek niedochowania warunków umowy.

Ponadto powód zarzucił sądowi pierwszej instancji sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, w szczególności poprzez przyjęcie, iż czynności dokonane przez powoda uniemożliwiają uzyskanie odszkodowania.

Ponadto naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

- art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie zawartych w nim norm i uznanie, że strona pozwana udowodniła fakt niespełnienia przez powoda przesłanek uprawniających do otrzymania odszkodowania,

- art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie zawartych w nim norm i uznanie, że strona pozwana udowodniła fakt, iż powód dopuścił się rażącej niedbałości o przedmiot ubezpieczenia,

- art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie zawartych w nim norm i uznanie, że strona pozwana udowodniła fakt, iż jedynie spełnienie przez powoda łącznie wszystkich przesłanek uprawnia do otrzymania odszkodowania, a które miało wpływ na rozstrzygnięcie,

- art. 805 k.c. poprzez niezastosowanie zawartych w nim norm i przyznanie ochrony prawnej bezprawnym działaniom pozwanej,

- art. 827 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie zawartych w nich norm i przyznanie ochrony prawnej bezprawnym działaniom pozwanej.

Powód zarzucił Sądowi Okręgowemu również naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności:

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie podania przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka J. Z. i C. Z.,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa,

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego,

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy - tj. art. 231 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej zasadą zupełnej dowolności w ocenie zeznań świadka J. Z., C. Z. i D. C. oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W konkluzji apelacji powód wniósł o zmianę w całości zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

**Apelacja powoda jest w znacznej części uzasadniona.**

W istocie rzeczy ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego nie były przez strony kwestionowane, natomiast zarzut apelacji powoda sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w rzeczywistości sprowadza się do zakwestionowania dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

W tym kontekście nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że o braku staranności w zabezpieczeniu maszyny przez powoda świadczą zeznania świadka D. C.. Świadek ten bowiem zeznał jedynie, że w momencie, gdy powód zakończył pracę, została przez niego zamknięta na posiadany przez niego klucz brama wjazdowa, przez którą wjeżdżali pracownicy, a w tym czasie pozostałe bramy nie były jeszcze zamknięte. Z zeznań tego świadka jak również z zeznań J. Z. i C. Z. wynika, że pozostałe bramy zamykane były przez pracowników ochrony zwykle o godzinie 22 i otwierane rano. Zatem nie można uznać, że między zeznaniami świadka D. C. i pozostałymi zachodzą istotne różnice, które powodują, że walorem wiarygodności należy obdarzyć zeznania tego właśnie świadka, a nie pozostałych, biorąc pod uwagę to, że są oni spokrewnieni z powodem, zatem mają interes w korzystnym dla niego rozstrzygnięciu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w momencie, gdy powód pozostawił na terenie budowy maszynę, nie wszystkie bramy były zamknięte.

W myśl art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie. W razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W piśmiennictwie przyjmuje się, że rażące niedbalstwo przy wyrządzeniu szkody zostało zrównane w powyższym przepisie z winą umyślną, choć sankcja w tym przypadku jest nieco słabsza. Wyjątkowo bowiem dopuszczona została możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli w danych okolicznościach czyni to zadość względem słuszności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie II CK 142/03 podkreślił, że na ogół niedochowanie należytej staranności kojarzy się z winą nieumyślną w postaci niedbalstwa, której w określonych sytuacjach kodeks nadał cechę "rażącego". Taki przypadek ma miejsce na gruncie uregulowania zawartego w art. 827 § 1 k.c. Z samego przeciwstawienia w tym przepisie rażącego niedbalstwa i winy umyślnej (zd. 1 § 1 art. 827 k.c.) wynika, iż ta pierwsza postać zawinienia zachodzi tylko wtedy, gdy stopień naganności postępowania drastycznie odbiega od modelu właściwego w danych warunkach zachowania się dłużnika. Wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Stanowisko to prezentowane jest w późniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (vide wyroki SN z 29 stycznia 2009 r., V CSK 291/08 oraz z dnia 4 listopada 2011 r., IV CSK 153/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2013 r., VI A Ca 1095/12, Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 kwietnia 2013 r., I A Ca 718/12, Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r., I A Ca 622/13).

W sprawie niniejszej nie budzi również wątpliwości, że powód zawierając z pozwaną umowę ubezpieczeniową akceptował wskazane w ogólnych warunkach ubezpieczenia maszyn i urządzeń budowlanych warunki, jakie winny być przez niego spełnione, by w przypadku kradzieży maszyny zaktualizowała się odpowiedzialność ubezpieczeniowa pozwanej. Zgodnie z ogólnymi warunkami maszyny i urządzenia przechowywane, ze względu na ich wymiary, poza budynkiem powinny znajdować się pod stałym dozorem, na terenie ogrodzonym parkanem, siatką drucianą lub płotem i oświetlonym w porze nocnej, a wjazd na ten teren powinien być zabezpieczony w sposób uniemożliwiający swobodny wyjazd pojazdem mechanicznym przez osobę nieuprawnioną.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że sformułowane w doktrynie kryteria oceny niedbalstwa jako rażącego nie mają charakteru uniwersalnego, ponieważ należy zawsze oceniać konkretny przypadek. A zatem również w przedmiotowej sprawie należy dokonać oceny, czy zachowanie powoda stanowi rażące niedbalstwo, zwalniające pozwaną od odpowiedzialności.

W tym zakresie nie można zgodzić się z Sądem Okręgowym, że powód wykazał się lekkomyślnością nie zawierając umowy z agencją ochrony mienia, której celem miałyby być ochrona maszyny powoda. Należy bowiem zwrócić uwagę, że urządzenie znajdowało się na terenie ogrodzonym, monitorowanym i dozorowanym przez pracowników ochrony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego bez znaczenia dla spełnienia w tym zakresie przez powoda warunków odpowiedzialności pozwanej, pozostaje okoliczność, że pracownicy ochrony nie byli pracownikami agencji, z którą powód zawarł umowę. Teren, na którym znajdowała się koparko-ładowarka nie był terenem należącym, na podstawie jakiegokolwiek tytułu do powoda, zatem brak było podstaw do wprowadzania przez powoda pracowników ochrony przez niego wynajętych. Ponadto podkreślić należy, że ogólne warunki ubezpieczenia nie nakładały na powoda obowiązku zawarcia odrębnej umowy z agencją ochrony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wypełnieniem warunków wypłaty odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej jest również pozostawienie maszyny na terenie, który jest stale dozorowane ogrodzone i oświetlone, nawet jeżeli dozór ten wykonywany jest na podstawie umowy zawartej z innym podmiotem. Podkreślić należy, że ogólne warunki ubezpieczenia nie nakładały na powoda obowiązku pozostawienia maszyny budowlanej na terenie monitorowanym, zatem zbyt dużą wagę Sąd Okręgowy przywiązuje do faktu, że jedna z kamer monitoringowych od dłuższego czasu nie rejestrowała obrazu terenu budowy, a tym samym pozostawionej na nim koparko-ładowarki.

Pozostaje zatem kwestia oceny, czy pozostawienie maszyny na terenie budowy w momencie, gdy nie wszystkie bramy były zamknięte stanowi rażące niedbalstwo po stronie powoda.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 r. (I A Ca 622/13) zaprezentowany został pogląd, że rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., w przypadku nieprzewidywania szkody jako skutku działania lub zaniechania, można przypisać danej osobie tylko wówczas, gdy dopuściła się ona przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym. Jej zachowanie winno graniczyć z umyślnością. Należy wyraźnie odróżnić "rażące niedbalstwo" od "zwykłego niedbalstwa", czyli takiego zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć. Takie samo stanowisko zaprezentowane zostało również w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r. (V CSK 291/08) i z dnia 4 listopada 2010 (IV CSK 153/10). Dodatkowo wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r. w sprawie VI A Ca 1095/12 podkreślił, że ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności nie można zarzucić powodowi rażącego niedbalstwa. Należy podkreślić, że w dniu, w którym koparko-ładowarka powoda została skradziona powód zakończył pracę o godzinie 15. Nie sposób zatem wymagać, by już w tym czasie wszystkie bramy na teren budowy zostały zamknięte, poza tym teren był dozorowany, a bramy pozostałe były zamykane przez pracowników ochrony około godziny 22, natomiast powód bramę wjazdową, z której korzystał zamknął. Zatem o ile można byłoby mówić w przypadku powoda o ewentualnym braku staranności, poprzez niesprawdzenie, czy pozostałe bramy o zwykłej porze zostały zamknięte, to nie można mu zarzucić rażącego niedbalstwa mając przede wszystkim na uwadze przedmiot ochrony ubezpieczeniowej, którym była duża maszyna budowlana zabezpieczona przez zamontowane wyposażenie przed uruchomieniem przez osoby trzecie.

Odnosnie do wartości koparko-ładowarki, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego. Biegły dwukrotnie wypowiadał się w sprawie co do wartości przedmiotu ubezpieczenia. Sąd Apelacyjny jako wartość maszyny na dzień jej kradzieży przyjął wartość podaną przez biegłego w opinii z dnia 14 stycznia 2014 r. na kwotę 207.278 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego wartość ta odpowiada wartości rynkowej maszyny w dacie jej zaginięcia. Mając na uwadze charakter maszyny jako ciężkiego sprzętu budowlanego, podkreślić należy, że uszkodzenia kaporako-ładowarki w postaci pękniętej po skosie na całej długości przedniej szyby kabiny, wgniecionej atrapy chłodnicy w dolnej części i wgiętego prawego błotnika, nie są uszkodzeniami mającymi znaczenie dla jej wartości mając na uwadze przeznaczenie, któremu urządzenie służy. Ponadto oczywiste jest, że taki sprzęt jak koparko-ładowarka używana jest w specyficznych warunkach budowy, zatem jest ona przez cały czas narażona na powstanie tego rodzaju uszkodzeń. Niemniej jednak nie zmniejsza to jej wartości użytkowej, natomiast dla wykonywania przez maszynę ciężkich prac budowlanych wartość estetyczna nie ma znaczenia.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. stosownie do jego wyniku. Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny obciążył pozwaną kosztami opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.***